

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Paedagogica II (2012)

*Iwona Dąbrowska, Janusz Merynda*

## **Antycypacja przyszłości ucznia jako czynnik planowania pracy w szkole przysposabiającej do pracy**

Szkoła specjalna przysposabiająca do pracy dla uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym lub znacznym oraz dla uczniów z niepełnosprawnościami sprzężonymi jest ostatnim etapem edukacyjnym dla tej grupy osób niepełnosprawnych. Przewidziana jest na 3 lata, aczkolwiek z możliwością przedłużenia etapu edukacyjnego przynajmniej o rok, nie dłużej jednak niż do ukończenia 24 roku życia. Nic więc dziwnego, że zgodnie z podstawą programową szkoła ta ma przygotować młodzież do pełnienia różnych ról społecznych oraz autonomicznego (na miarę ich możliwości rozwojowych) i aktywnego dorosłego życia. Zadanie piękne i mądre, jednakże przy szczegółowym rozważaniu napotkamy wiele pytań i wątpliwości. Role społeczne, autonomiczne i aktywne życie dorosłe to m.in. założenie rodziny, rodzenie dzieci, praca, kontakty społeczne w grupie przyjaciół i znajomych ... i inne. Wprawdzie tekst podstawy programowej zastrzega „na miarę ich możliwości rozwojowych”, ale trzeba pamiętać, że dla wielu naszych uczniów mających ograniczenia fizyczne oraz intelektualne, te możliwości są znikome. Wielu z tych uczniów wymaga bowiem ciągłego towarzyszenia osób wspierających.

Chcemy przygotować uczniów do zakończenia szkoły, będącej najczęściej bezpiecznym dla nich środowiskiem, do przeżycia zmiany związanej z zakończeniem szkoły i do adaptacji w nowym miejscu aktywności. Nasze doświadczenie to dziewięć lat pracy początkowo w szkole zawodowej, a potem przysposabiającej do pracy. W tym czasie szkoły te ukończyło 24 uczniów, z których 16 osób porusza się na wózkach inwalidzkich. Chcemy, aby edukacja była funkcjonalna, a wiedza i umiejętności – przydatne naszym uczniom w dorosłym codziennym życiu. Chcemy „zobaczyć” uczniów w przyszłym dorosłym życiu poprzez ich starszych kolegów i koleżanki. Może warto skorzystać z dotychczasowego doświadczenia naszych absolwentów. Zrobimy zatem małe zestawienie danych, porównując je z grupą ich zdrowych rówieśników, absolwentów I Liceum Ogólnokształcącego w Skarżysku-Kamiennej, które ukończyła nasza najmłodsza nauczycielka:

**Tab. 1.** Porównanie sytuacji życiowej niepełnosprawnych absolwentów ZSS nr 11 w Krakowie z ich zdrowymi rówieśnikami, absolwentami I LO w Skarżysku-Kamiennej

	<b>Absolwenci ZSS nr 11 w Krakowie (24 osoby)</b>	<b>Absolwenci I LO w Skarżysku-Kamiennej (30 osób)</b>
Wykształcenie	Gimnazjalne + szkoła przysposabiająca do pracy – 24 osoby	Średnie – 2 osoby Wyższe – 28 osób (skończyło bądź kończy studia)
Praca	Warsztaty Terapii Zajęciowej – 9 osób Środowiskowy Dom Samopomocy – 6 osób Na otwartym rynku pracy – 1 osoba (na część etatu, aby Państwo nie zabrało renty) W przedsiębiorstwie społecznym – 1 osoba Bez aktywności – 7 osób	Na otwartym rynku pracy – 23 osoby Kończy studia – 7 osób
Mieszkanie	W domu z rodzicami, z jednym rodzicem, dziadkami – 16 osób W Domu Pomocy Społecznej – 8 osób	W domu z rodzicami – 6 osób Wynajmuje mieszkanie – 16 osób Samodzielne mieszkanie – 8 osób (od rodziców lub kredyt mieszkaniowy)
Założenie rodziny	0 osób	7 osób

Wydaje się, że łatwo możemy zgodzić się z kategorią wykształcenia, ponieważ zależy ono w dużej mierze od sprawności intelektualnych i aspiracji, przy czym naszym uczniom tego drugiego nie brakuje. Gdy pomyślimy o pracy, jako o ważnej aktywności dorosłego życia, to już zauważamy poważne niedomagania systemu. Bowiem nie patrzy się na ten problem z perspektywy indywidualnych potrzeb. Niektóre zaś przepisy należałoby zmienić natychmiast, jak na przykład brak możliwości uczestnictwa w zajęciach Środowiskowego Domu Samopomocy przez mieszkańca Domu Pomocy Społecznej. W ten sposób niektóre osoby niepełnosprawne, które nie mają w orzeczeniu o stopniu niepełnosprawności wpisu o potrzebie terapii zajęciowej, system skazuje na zamknięcie w czterech ścianach bez możliwości aktywności związanej z pracą. Przykra jest też konieczność przeliczania etatu, aby osoba nie straciła prawa do renty. Ciekawe, czy decydenci zdają sobie sprawę z kosztów finansowych, jakie w ciągu swego życia muszą ponosić osoby w związku ze swą niepełnosprawnością.

Istotnym problemem, który dotyka osoby niepełnosprawne, jest kwestia mieszkaniowa. Czymś naturalnym w życiu dorosłym jest poszukiwanie własnego mieszkania, oddzielnie od swoich rodziców. O ile w Polsce mamy już zapewnioną edukację osób niepełnosprawnych od wczesnego wspomaganie rozwoju aż do wieku dorosłego, o tyle problem mieszkalności pozostaje nierozwiązany. Widać to również w powyższej tabeli. Większość naszych absolwentów mieszka ze swoimi rodzicami. Wydaje się, że rozłąka z rodzicami i oddzielne zamieszkanie jest następnym ważnym czynnikiem rozwoju ku dojrzałości. Nie chodzi tutaj o zamieszkanie w przepelnionym Domu Pomocy Społecznej, w pokoju z dziewięcioma osobami, gdzie w mocno ograniczonym zakresie można decydować o sobie. Można sobie również wyobrazić trud ponoszony przez starzejących się rodziców, jaki podejmują wobec swych niepełnosprawnych dzieci, które stały się dorosłymi mężczyznami i kobietami, a dalej potrzebują pomocy przy codziennych czynnościach, takich

jak toaleta, kąpiel, spożywanie posiłków, ubieranie, zmiana pozycji, wychodzenie z domu, który ma barierę schodów, itd. Jest to codzienny ogromny wysiłek, często podejmowany samotnie przez matkę. System nie przewiduje w tym miejscu stosowania zasad BHP, kiedy 65-letnia matka musi przenieść swego ważącego 80 kg syna.

Podczas swej pracy zauważamy obawy i lęki, jakie towarzyszą nie tylko uczniom, ale również ich rodzicom, a związane są z zakończeniem edukacji i wejściem w dorosłe życie. Znamienne jest, że są one podobne w obydwu porównywalnych grupach.

**Tab. 2.** Porównanie obaw i lęków związanych z wejściem w dorosłe życie osób niepełnosprawnych z ich zdrowymi rówieśnikami

<b>Obawy i lęki ludzi młodych związane z zakończeniem edukacji i przyszłym dorosłym życiem</b>	
Absolwenci ZSS nr 11 w Krakowie – zebrane z kilku prac i sformułowane w formie pytań	Absolwenci I LO w Skarżysku-Kamiennej – zebrane drogą mailową lub w formie wywiadu
Czy znajdę miejsce w WTZ lub ŚDS? Czy znajdę pracę po szkole? Jak zarobię na swoje utrzymanie? Dlaczego nie mogę założyć rodziny? Gdzie będę mieszkał, gdy umrą rodzice? Kto mi pomoże, gdy zabraknie mamy?	Obawy związane: – z odpowiedzialnością za siebie i innych; – z własnymi słabościami i problemami; – z brakiem pomocy w chwilach kiedy jej będę potrzebował. Obawy przed: – niepowodzeniem w życiu rodzinnym i zawodowym; – byciem samotnym, bez osoby, na której mógłbym polegać; – wysoko postawionymi wymaganiami zarówno zawodowymi, jak i życia codziennego.

Odczytując je, mamy nieodparte wrażenie, że nasi niepełnosprawni absolwenci mogliby się podpisać pod każdą z nich. Jesteśmy dalecy od umniejszania wielkości obaw kogokolwiek. Jednakże pewne jest, że zupełnie inaczej te same, czy też tak samo sformułowane obawy odczytuje się przez pryzmat złożonej niepełnosprawności i niejednokrotnie prawie całkowitej zależności od ludzi wokół.

Aby przynajmniej częściowo zaradzić lękom i obawom przeżywanym przez uczniów, jak również czerpiąc z doświadczenia naszych absolwentów, podejmujemy w szkole następujące działania:

1. Realizowanie programu „projekt absolwent”, który ma na celu: poznanie potencjalnych miejsc przyszłej aktywności, organizowanie staży w WTZ lub ŚDS w ostatnim roku nauki, współpraca z pracownikami z miejsc przyszłej aktywności uczniów, tworzenie tak zwanych „paszportów”, w których uczniowie opisują wspólnie z nauczycielami swoje codzienne funkcjonowanie.
2. Trening umiejętności społecznych i pracowniczych – zajęcia prowadzone przez psychologów dla grupy uczniów.
3. Indywidualne wsparcie psychologiczne dla chętnych uczniów.
4. Wykorzystanie godzin rewalidacji indywidualnej.
5. Spotkania z absolwentami.

Kwestie mieszkalnictwa dorosłych osób niepełnosprawnych są aktualnie rozwiązywane głównie na trzy sposoby: rynkowy, rodzinny i umieszczenie w domu

pomocy społecznej. Jeśli chodzi o sposób rynkowy, to jest on dostępny niewielkiej grupie osób niepełnosprawnych, gdyż wymaga ich dużej, jeśli nie całkowitej samodzielności. Sposób rodzinny wydaje się całkiem dobrym rozwiązaniem, ale trzeba się zastanowić, czy takim jest na pewno. Rodzice często są przekonani, że ich dorosłym dzieciom nigdzie nie będzie lepiej. Być może mają rację, ale niejednokrotnie dlatego, że po prostu nie znają lepszych rozwiązań lub te rozwiązania są całkiem niedostępne.

Tymczasem ani domy pomocy społecznej, ani domy rodzinne nie przybliżają osób z niepełnosprawnością złożoną do sposobu życia ich sprawnych rówieśników. Naturalną kolejną rzeczą jest, że człowiek dorosły wyprowadza się od rodziny, co ma służyć jego rozwojowi, jak również odciążeniu rodziny. Równie naturalne jest to, że po skończeniu osiemnastu, dwudziestu, czy dwudziestu kilku lat nie zamieszkuje on na zawsze w wielkiej społeczności, z jedną jadalnią i z ograniczoną możliwością decydowania o zmianach zachodzących wokół niego.

W tym miejscu należałoby się zastanowić, być może podpatrując sprawnych absolwentów LO, jak pomóc osobom z wieloraką niepełnosprawnością zminimalizować obawy, co do ich dalszego, a więc dorosłego życia.

Co robią sprawni, u początku dorosłego życia? Niektórzy wynajmują mieszkania, inni wzięli kredyty, jeszcze inni te mieszkania dostali – może warto więc zaważyć też o mieszkania niepełnosprawnych absolwentów. Jakie byłyby plusey takiego chronionego mieszkalnictwa?

Niewątpliwie odciążenie rodziców, którzy wiele lat towarzyszyli swoim dzieciom i dalej mogliby to robić, z tym że może w ramach rodzinnych odwiedzin? Zmniejszenie lęków rodziców, którym często sen z powiek zabiera myśl o tym, co stanie się z ich synem, czy córką po ich śmierci, a może wystarczyłoby, żeby zobaczyli swoje dziecko, żyjące w zupełnie innym środowisku niż dom macierzysty. Również lęki samych niepełnosprawnych miałyby szanse być znacznie zmniejszone. Może mniej byłoby pytań o to, co z nimi będzie, gdy zabraknie „mamy”.

Życzylibyśmy sobie, żeby w takim mieszkaniu chronionym osoby ze złożoną niepełnosprawnością mogły liczyć na profesjonalne wsparcie, możliwość współdecydowania o tym, co się dzieje w domu, okazje do wykorzystywania umiejętności zdobytych w toku edukacji i rehabilitacji.

Wszystko to służyłoby zwiększaniu samodzielności, większemu poczuciu sprawstwa i rozwojowi autonomii lokatorów.

Oprócz mieszkań chronionych Ustawa o pomocy społecznej przewiduje jeszcze rodzinne domy pomocy – aktualnie prowadzone dla 3–8 osób w podeszłym wieku, wymagających stałej opieki. Dlaczego nie rozszerzyć tej oferty dla naszych niepełnosprawnych absolwentów?

Zarówno jedne, jak i drugie mają szansę być tym wartościowsze, im bardziej będą otwarte na lokalną społeczność. Dodamy, że z wzajemnością. Mieszkańcy powinni mieć możliwość wychodzenia do pracy na chronionym rynku pracy, do Warsztatów Terapii Zajęciowej, Środowiskowych Domów Samopomocy lub innych miejsc aktywności społecznej, a także zabierania głosu w szerszej społeczności lokalnej.

Gdyby można było „zobaczyć” naszego ucznia w przyszłym dorosłym życiu, który zamieszkuje w jakimś swoim mieszkaniu, samodzielnie lub w małej grupie, który

ma możliwość aktywności związanej z pracą, ma wystarczające wsparcie, być może planowanie edukacji byłoby właściwsze, a sama edukacja bardziej efektywna.

## **Anticipation of the student's future as a factor of planning work at vocational training school**

### **Abstract**

The article presents problems of planning individual educational programme in vocational training school from the perspective of future activity of people with multiple disabilities. When planning the work the teacher and the team wonder what should be taught. What will be necessary for a disabled person in his or her adult life? What he or she should be prepared to? What skills should be emphasized? In order to answer these questions the teacher/team should „see” the student in the future. Only then education can function properly.

By conducting a short analysis of today's state of affairs we want to show how contemporary school deals with preparing disabled people for adult life (the graduate project, internships, cooperation with the places of future activity). The analysis focuses on the activity at occupational therapy workshops and centres for people with special needs, protected labour market, short-term projects, lack of activity, living in home with parents who grow old or in nursing homes.

We observe an increased level of fear connected with the future in this group of students (17–24 years old) as well as among their parents. The issue of housing of disabled people becomes important from the perspective of relieving the parents, from the perspective of the development of these people after leaving home, finally from the perspective of the teacher/team who would have a better idea about what to teach if the system solutions were suitable. It seems that dealing with the issue of housing would slightly reduce the fear of the future.